KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 25 Lutego — Nro 16. — Roku 1843.

O BANKACH PRYWATNYCH DLA WŁOŚCIAN.

(Dokończenie.)

Założycielowi i Radcom wolno być powinno, żądać w każdym czasie rewizji Kassy, ażeby tym sposobem przeszkodzić Kassjerowi, używania pieniędzy bankowych na jakiekolwiek prywatne przemysłowe widoki.

Kassjer utrzymywać winien książkę kontową czyli rachunkową, w którą wpisywać będzie imiona i nazwiska pożyczającego i ręczycieli, dzień pożyczki, cel jéj, oraz każdą ratę przez dłużnika wnoszoną, a to wyłącznie własną ręką.

Nie należący do administracji nie powinien mieć prawa przeglądania księgi rachunkowéj, która zawsze w Kassie ma być zamkniętą. Na początku téj księgi, całą ustawę Banku dosłownie wypisać należy, ażeby każden z pożyczających, warunki którym się poddaje, mógł poznać należycie. Księga ta dalej powinna być oparagrafowaną przez założyciela i jego pieczęcią opatrzoną, a nadto zapisywaną zawsze podług przepisów o aktach notarjalnych.

Na wynagrodzenie pracy Kassjera i koszta utrzymywania ksiąg i rachunków, przeznaczyć można pewien procent od summy obiegowéj, który do opłacanéj stopy w ustaleniu rat doliczonym być winien. Dwa od sta, na ten cel wystarczy.

Kassjer, po zamknięciu miesięczném ksiąg i rachunków, składać winien 10go każdego miesiąca Dziedzicowi rapporta o stanie Kassy, których jeden exemplarz do ksiąg bankowych dla zachowania, zawsze dołączonym być winien.

Dla zapisywania zajęć nie wypłacających dłużnikom czynionych, urządzoną być powinna, podług powyższych przepisów, osobna księga, w któréj każde zajęcie w krótkości zapisane być musi, w treści: «że dnia ... dłużnik ... nieopłacający, miał sobie zajęte ruchomości .... oszacowane na ..., sprzedane zaś za ... na zaspokojenie należytości ..... która tym sposobem zrealizowaną została.

Oszacowanie zajętych przedmiotów i sprzedaż ich, odbytą być winna publicznie, za gotowe pieniądze, w pierwszą niedzielę po zajęciu przypadłą, pod dozorem członków administracji. Żaden z szacujących ani też z członków administracji, kupować przedawanych przedmiotów nie może.

Członkowie przeniewierzający się, lub fałszujący księgi, karani będą jako dopuszczający się przeniewierzenia publicznego grosza.

Największa jednak zachodzi trudność w oznaczeniu ilości kapitału zakładowego. W dobrach parę tysięcy ludności mających, 6000 zł. w zakład dane, będą już w stanie, ruch korzystny Bankowi nadać, i potrzebie mieszkańców dogodzić. Nie można jednak wymagać aby właściciel jednéj lub dwóch wiosek, miał mniejszym kapitałem podobny zakład urządzać. Bank bowiem taki, w szczupłym okręgu zamknięty, rozwijaćby się korzystnie niebył w stanie i kosztów administracji pokryć by niemógł. Mniejszym przeto posiadaczom dóbr, pozostaje jedyna droga, urządzenia Banków wspólnych, połączoną pracą i zasiłkiem.

Dajmy, że dziesięciu właścicieli, przyległe sobie włości posiadających, po 600 zł. złożyć się zechce; Bank mając 6000, dziesięciu majętnościom razem, służyć będzie w stanie.

Administracja składkowego Banku, różnić się wcale od podanéj nie potrzebuje. Zwierzchność nad funduszem winien mieć jeden z właścicieli przez innych wybrany, który od przyjęcia tego obowiązku uchylać się niepowinien mieć prawa, lub też każdy kolejno roczny zarząd obejmować może. Obowiązki Kassjera powierzyć można zaufanemu oficjaliście we wsi środkowéj, w któréj skład Kassy będzie, mieszkającemu. Radni zaś z włościan wszystkich wsi do składki należących obierani być winni, tak jednak, ażeby ten, któremu klucz jest powierzony, był mieszkańcem wsi w któréj Kassa będzie złożoną.

Ażeby włościanie, sami pojedynczo mając obowiązek przychodzenia do Kassy, na stratę czasu wystawiani nie byli, wprowadzićby wypadało zwyczaj, odbierania rat miesięcznych przez nich wnosić się mianych, na ręce sołtysów, którzy ściągania należytości od wszystkich dłużników będą mieli obowiązek.

Doświadczenie nauczyło, że podobnie urządzone Banki, odpowiadając potrzebie ogółu, nigdy na straty narażone być nie mogą. Umieszczony tu rapport miesięczny w stanie funduszów podobnego rodzaju zakładu, najlepiéj rzecz całą wyjaśni:

Ant... W.....

RAPORT Z KASSY BANKU Nro ZA MIESIĄC LISTOPAD 1842 ROKU.

													Złp.	Igr
												Kapitał zakładowy 6000 umorzono 2544—19 zostaje do umorzenia 3455—11		
MIESIĄC LISTOPAD.												Pozstało remanentu z Października 1842 roku	102	13
PRZYCHÓD.	Od rozpożyczonych	1 Grudnia	1841 r.	złp.	190	z raty	12téj	złp.	17	gr.	3			
		1 Stycznia	1842	— —	910	—	11téj	—	81	—	27			
		1 Lutego	1842	— —	600	—	10téj	—	54	—	—			
		1 Marca	1842	— —	790	—	9téj	—	71	—	3			
		1 Kwietnia	1842	— —	1270	—	3éj	—	114	—	9			
		1 Maja	1842	— —	1550	—	7éj	—	249	—	12			
		1 Czerwca	1842	— —	1500	—	6téj	—	135	—	—			
		1 Lipca	1842	— —	1000	—	5téj	—	90	—	—			
		1 Sierpnia	1842	— —	980	—	4téj	—	88	—	6			
		1 Wrześn:	1842	— —	570	—	3iéj	—	51	—	9			
		1 Paździ:	1842	— —	1300	—	2iéj	—	117	—	—			
		1 Listop:	1842	— —	190	—	1éj	—	17	—	3			
												Razem od rozpożyczonych złp. 10.960, wpłynęło — — — —	986	12
												Ogółem przychód z remanentem	1083	25
ROZCHÓD.	Rozpożyczono jak wyżéj											— — —	190	
	Odtrącono na administrację od summy obiegowéj t. j. od złp. 986 gr. 12 12 procentu 2 od sta												19	21
												Ogółem wydatek wynosi	209	21

PORÓWNANIE. Przychód czyni złp. 1088 gr. 25
Rozchód wynosi — 208 — 20
znajduje się więc w kassie 879 — 4

Wyraźnie pozostaje w kassie banku złotych polskich ośmset siedmdziesiąt dziewięć groszy cztery.
Nro dnia 10 Listopada 1842 r. (podpis Kassyera).

Po upływie zaś roku, uskutecznia się ogólny roczny rachonek czyli sprawozdanie, i przewyższająca ilość nad zakładowy fundusz złp. 6000 z opłacanego 6 od sta procentu do kassy wniesione, obraca się na dalsze umorzenie kapitału.

WZÓR KSIĘGI KONTOWEJ CZYLI RACHUNKOWÉJ BANKU Nro

Nr. bieżący.	Imiona i Nazwiska pożyczających.	Imiona i Nazwiska ręczycieli.	Cel pożyczki.	Data pożyczki.	Ilość pożyczona złp.	Wypłata pożyczki w ciągu roku jednego w ratach: 1. Listop:		1 grudnia.		1 stycznia		1 lutego		1 marc		1 kwiet		1 maja		1 czer:		1 lipca		1 sierpnia		1 wrze:		1 paździ:		UWAGI.
						Złotych																								
238	Jan Grzela	N. W. J. B.	na wóz	1go listopada 1842 r.	20	1	24																							
239	Wojc. Tylecki	D. F. M. O.	na krowę		100	9	—																							
240	Jan Zakrzyński	P. S. G. R.	na żyto		30	2	21																							
250	Paw. Zych	W. C. A P.	na żyto		40	3	18																							
				Razem	190	17	31	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	

Wyraźnie rozpożyczono dnia 1 Listopadzie 1842 r. złp. stodziewięćdziesiąt, od których każda z rat 12 wynosić ma złp. siedmnaście groszy trzy, w Nro d. 10 Listopada 1842 r. (podpis Kassjera).

Podobny wypis z księgi kontowéj, co miesiąc do składanego raportu winien być dołączanym.

SPOSÓB POPRAWIENIA MIERZWY KOŃSKIÉJ SIARCZANEM AMONIAKU.

Sławny francuzki chemik Dumas, w czasie podróży którą odbywał w roku 1836 po Alzacji z panem Peligot, przybywszy do Buxwiller, gdzie są te doskonałe i słynne huty; dowiedział się od pana Schattenmanu następujących rzeczy: że

«sole amonjakowe są mocnym nawozem.»

«W Szwajcarji wypłókują ze słomy odchody zwierzęce, i wodę tę, nasycają siarczanem żelaza, lub kwasem siarczanym, i tym sposobem robi się bardzo skuteczny nawóz płynny; wiadro jedno siarczanu amoniaku, tak się nazywa ten płyn, który powstał z powyższéj mieszaniny) rozlane na rolę, stwierdza we wszystkiém doświadczenia Franklina.»

Po niejakim czasie, gdy pan Dumas przy wykładaniu przedmiotu tego uczniom swoim, odwoływał się często do powagi pana Schattenman, przesłał tenże niedawno temu panu Dumas pismo, które, jako zasługujące na uwagę rolników, tu się przytacza:

We Francji; a nawet i w Alzacji, gdzie już tak znacznie podniesiono rolnictwo, robienie mierzwy nieledwie całkiem jest zaniedbane. W Szwajcarji od czasów niepamiętnych używają gnojówki z wielkim pożytkiem; wypłókują bowiem mierzwę, i wodę tę zbierają w wielkie doły, dodają gipsu lub kwasu siarczanego, a po odbytéj fermentacji formuje się siarczan amoniaku. Mierzwa ta płynna użyta na łąki lub role, wywiera wielkie skutki na rośliny, co przypisują siarczanowi amoniaku, a który się niespowietrza tak, jak węglan amoniaku.

Mierzwa zawiera w sobie tyle prawie amoniaku, co mokrz, lecz że się tenże bardzo łatwo ulatnia przy sposobie, jakim się pospolicie obchodzimy z mierzwą, przeto szukać należy środków, aby go w niej zatrzymać. Powszechne jest mniemanie, że mierzwa końska gorszą jest od bydlęcéj; ale ta przyczyna pochodzi tylko ze skutków, jakie wyniknąć muszą ze sposobu obchodzenia się w Alzacji, Lotaryngji, a nadewszystko we Francji, z tym gatunkiem mierzwy, którą, albo składają w doły i zatapiają głęboko w wodzie, albo też, co się częściéj zdarza, układają na suchych miejscach częstokroć do wysokości kilku stóp, nie pamiętając o tém, aby ją w wilgotnym utrzymać stanie. Przesąd ustalony, że końska mierzwa nic nie warta, ma swój początek ze sposobu przechowywania jéj jak się wyżéj powiedziało. Mierzwa zalana wodą nie fermentuje, a tém samém słoma nierozkłada się; mierzwa ułożona w kupę na miejscu suchem, pozbawiona wilgoci tak się mocno rozgrzewa, iż wkrótce pleśnieje, wydobywający się amoniak ulatuje, i tym sposobem traci się najistotniejszą cząstkę substancji mierzwiącéj; reszta zaś pozostała, jest już tylko złą mierzwą i nierównie gorszą od bydlęcéj, która to ostatnia z natury saméj będąc wilgotna i tłusta, nie tak łatwo zagrzewa się.

W rozmaitych kolejach życia mojego, kiedy tylko trudniłem się rolnictwem, zawsze z wielkim pożytkiem używałem mierzwy końskiéj, lecz się z nią inaczéj obchodziłem, jak się zwykle dzieje. I chociaż od lat 14, jak zarządzam minami i chemicznemi produktami w Buxwiller i mogę się tylko zajmować rolnictwem o tyle, o ile mam sposobności kultywowania własnego kawałka gruntu, tuż przyległego, składającego się po większéj części z samych łąk; mam przecież sposobność czynienia doświadczeń z mierzwą końską na wielką skalę.

W latach od 1831—1834, jako też i w roku zeszłym, miałem do mojéj dyspozycji mierzwę od 200 koni artylleryjskich, stojących w Buxwiller w jednym budynku. Za stajnią artyllerji, na moim gruncie, założyłem gnojowisko 400 metrów w kwadrat, z dwóch równych przedziałów. Położenie gnojowiska ma spadek do jego środka, gdzie się zbiera gnojówka, i w tém miejscu jest rezerwoar z pąpą, a to na ten cel, aby zbierającą się w nim ciecz wyczerpać podług potrzeby i upodobania na mierzwę.

Potrzebnéj zaś wody do polewania rzeczonéj mierzwy, dostarcza przy jednéj ścianie gnojowiska wykopana studnia.

Obydwa przedziały gnojowiska napełniają się na przemian mierzwą wynoszoną z stajni, od 9—12 stóp wysokości nad powierzchnią, lecz przy wynoszeniu powinna być równo rozkładana, dobrze udeptana nogami, a potém obficie wodą z pąpy zlana. Przez dobre udeptanie i dostateczne zwilżenie wodą, otrzymuje się ten główny rezultat, że się wstrzymuje gwałtowna fermentacja, do któréj jest skłonna zawsze mierzwa końska, i niedozwala ulotniać się najistotniejszym częściom łatwo rozkładającym się. Na mierzwę nasyconą wodą, leję rozpuszczony siarczan żelaza, albo też gips na proszek starty, aby amoniak, przy cokolwiek wysokiéj temperaturze łatwo ulatujący, zatrzymać przez połączenie go z kwasem siarczanym. Tym prostym i tanim sposobem postępowania, w dwa, a najdaléj trzy miesiące otrzymuję doskonałą mierzwę, która równie jak bydlęca, jest tłusta i ślamista; a że niemały wpływ wywiera na urodzajność ziemi, są tego najlepszym dowodem znaczne sprzęty, które od lat już wielu z ról i łąk zbieram. Końska mierzwa, zgromadzona na jednę kupę, konsumuje znaczną massę wody, co się łatwo tłumaczy przez wielkie ciepło, które się z niéj wydobywa, a ciepło to rozkładając stałe części, przyczynia się do ciągłéj fermentacji i ułatwiania rozwiniętych gazów. Przekonany jestem, iż rzadko który gospodarz uważa na to parowanie końskiéj mierzwy i dla tego mało nie leją wody, albo wcale nie, zostawując ją losowi i saméj sobie, pali się na kupie, i tak dalece marnieje, że nie tylko to, co zostanie, mało ma wartości, ale nawet w pole nie ma co wywozić.

Gnojówka, tak stajenna, jako też w gnojowiskach, w któréj się amoniak uchwycił za pomocą siarczanu żelaza albo kwasu siarczanego, lub też gipsu, i zamienił na siarczan soli, rozlana na łąki, aż nadto wyraźne w roślinności pokazuje skutki, i to do tego stopnia, że kiedy na łące polaniem naznaczy się cyfra jakowa, bardzo odznaczająco rozpozna się w podrosłéj trawie; podobnie jak Amerykanie, chcąc doświadczyć działalności gipsu, wysypywali na koniczynie litery, i dopiero po ich rozpoznaniu na wzrastającéj koniczynie przekonali się, że gips działa skutecznie.

Jest więc mojém niezmienném przekonaniém, że amoniak jest najesencjonalniejszą częścią mierzwy; i że mierzwa o tyle tylko jest lepszą lub gorszą, o ile się nie pozwoli aby z niéj odłączał się amoniak.

Nie mam ja pretensji do wynalazku, jakobym pierwszy zaprawiał gnojówki z stajen i gnojowisk, i tego płyn-

nego nawozu używał na wiosnę w porze wilgotnéj, i po każdem siano żęciu; bo to już bardzo stara, w Szwajcarji praktykowana metoda. Jam tylko szukał klucza do wytłamaczenia sobie, jakim sposobem siarczan żelaza z gnojówką tak potężnie działa na wegetacją roślin. I w rzeczy saméj doszedłem do téj pewności, że amoniak zamienia siarczan żelaza na siarczan soli, i że ten siarczan amoniaku, który się nieulotnia, jest głównym bodźcem téj silnéj działalności na wegetacją roślin.

Przy każdéj prawie sposobności zwracałem uwagę słuchaczy na ten ważny przedmiot. Wielu bardzo właścicieli brało z naszych zakładów chemicznych siarczan żelaza do nasycania gnojówki, nie wytrwali jednak w używaniu go ciągłem, i z pomiędzy tych wielu, jeden tylko Baron de Gail, właściciel w Mühlhausen przy Buxwiller, używa siarczanu żelaza i gipsu do mierzwy, i zachwala rezultaty, jakie z użycia tych materjałów ciągle odnosi.

Buxwiller w Alzacji. Schattenmann.

OCET z SERWATKI.

W każdym domu łatwo o serwatkę, a nie wszędzie dostatek octu, przepis więc robienia octu z serwatki, nie jednemu z czytelników przydać się może.

Sposób ten, nie różni się wiele od innych tego rodzaju; wszystko zależy na wzbudzeniu fermentacji właściwéj: W tym celu, w izbie na południe obróconéj, poustawiaj naczynia (beczki np. z odjętemi wierzchami) dębowe lub bukowe i każdą z nich napełnij do połowy serwatką. Przypuściwszy że naczynie jest sto-kwartowe, czyli że zawiera 50 kwart serwatki, wléj do niego funt miodu, syropu lub cukru, rozpuszczonego wprzódy w nieco serwatki, pół ćwierci funta drożdży piwnych, lub innego fermentu, i od 7—8 kwart pospolitéj wódki; wyrób potém dobrze to wszystko i poprzykrywaj naczynia suknem, albo grubém płótném we dwoje złożonem.

Podnieś temperaturę w izbie od 20—25 R. i utrzymuj ją zawsze w jednakowéj mierze. W pierwszych 3ch dniach, porusz dwa razy w różnych odstępach mięszaninę miotłą nową brzozową, poczem dalszéj fermentacji pozostaw. Zapach alcoholiczny da się uczuć i wkrótce w ocet przechodzić pocznie; dołóż wówczas baczności, i skoro postrzeżesz, że zapach przenikający nie wzmaga się więcéj, zléj ocet do beczułek, wstaw do piwnicy, zostaw w spoczynku przez jeden, albo dwa miesiące; ściągni potém, wyklaruj, albo przecedź przez sukno.

Dla odjęcia mu serwatczanego zapachu, dobrze jest podczas fermentacji, dodać nieco wywaru z suchego bzowego kwiatu, estragonu, pimpreneli, kilku cebul goździkami nadzianych i kilku ząbków czosnku, jeśli się komu podoba. Zbyteczną rzeczą byłoby uprzedzać, że ocet ten równie jak wszelkie inne, łatwo się przez dystyllację wzmacnia i obcego pozbawia zapachu.

SZTUCZNA WODA SALCERSKA.

Wléj w butelkę kwartę wody czystej, wsyp do niéj jedną uncję marmuru na proszek utartego, a w braku jego kredy, dodaj uncję kamienia winnego, zakorkuj mocno butelkę, i zostaw ją przez dwa dni w spoczynku, kłucąc od czasu do czasu. Skoro woda nabierze smaku kwaskowo gryzącego, i nalana do szklanki musować będzie, wtedy przelej ją do innéj butelki, umieściwszy w niéj poprzednio 10 gran węglanu sody, i 50 gran soli morskiéj; zatkaj potem butelkę i kłuć tak długo, dopóki się sól nie rozpuści, a otrzymasz wodę zupełnie do salcerskiéj podobną.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Szczecin 17 Lutego. — Posiadacze pszenicy znowu dali się nakłonić do niejakiego zniżenia ceny, to jednakże dotychczas niepodnieciło chęci kupna, do czego raporta z zagranicy nie dają żadnego powodu. Przez małą wagę jaką pszenica nabrała w skutku ciągłéj łagodnéj pogody i tak wartość jéj zniżoną została. Przedają żółtą szląską 127—129 funt. po 42—41 tal., białą po 46—44 jasno-pstrokatą polską po 46 tal. Od poniedziałku wiemy tylko o jednéj partji 60 wespli żółtéj szląskiéj z 1841 r. po 40 tal. Na targu lądowym najlepsze gatunki pruskie nie są wyżéj płacone jak 40 i pół tal., nieco lichsze 39 a nawet 38 i pół tal. Żyto na miejscu nie ma wcale odbytu i nominalnie liczy się na 33—35 tal. Za dobry ciężki towar na wodzie żądają 35 1/2 tal. Na dostawę wiosenną pod zwykłemi warunkami żądają 32 3/4 tal., dają 32 1/2 tal. Jęczmień i owies ciągle zostaje w zupełnéj ciszy. Pierszego dostaćby można dobre gatunki pomeranskie po 26 tal., ale nateraz mało kto chce dać więcéj jak 25 i pół tal. Owies pomerański przedaje się po 21—21 i pół tal., na dostawy wiosenne o pół tal. niżéj.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Lutego 1843.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	15	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	85	92	70
Hamburg 300 m. k.	2 M.	141	60	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	41	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto	1 M.	99	75	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	75	—	45
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	50	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	93	—	92	5
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)					
ditto ditto nowe		14	85	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 10 1/3.